

Marian Pastuszko

Równoczesne rozgrzeszenie wielu penitentów bez uprzedniej ich spowiedzi indywidualnej

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 31/1-2, 53-85

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

RÓWNOCZESNE ROZGRZESZENIE WIELU PENITENTÓW BEZ UPRZEDNIEJ ICH SPOWIEDZI INDYWIDUALNEJ

Treść: Wstęp. — I. Prawo dawne. — II. Prawo współczesne. I. Warunki udzielenia zbiorowego rozgrzeszenia. 1. Rozgrzeszenie zbiorowe w niebezpieczeństwie śmierci. 2. Rozgrzeszenie zbiorowe w przypadku poważnej konieczności. 1) Kiedy zachodzi poważna konieczność? 2) Kto ustala, że istnieje poważna konieczność? A. Probszcz i spowiednik? B. Biskup diecezjalny? C. Konferencja Episkopatu. II. Warunki przyjęcia rozgrzeszenia zbiorowego ze strony penitentów (rozgrzeszanych wraz z grupą wiernych). 1. Dyspozycje penitenta zbiorowego rozgrzeszanego. 2. Postanowienie penitenta zbiorowo rozgrzeszanego co do wyświadczenia się w najbliższej przyszłości z odpuszczonych grzechów ciężkich. 3. Obowiązek indywidualnej spowiedzi z grzechów odpuszczonych podczas rozgrzeszenia zbiorowego. 4. Sakramentalne formuły zbiorowego rozgrzeszenia. — Zakończenie. — Argumentum.

Wstęp

W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. sakramentowi pokuty poświęconych jest 40 kanonów (870—910). W żadnym z nich jednak nie ma jakiegokolwiek wzmianki o tym, że poza indywidualnym rozgrzeszeniem istnieje jeszcze jakiś inny sposób przyjęcia sakramentu pokuty. Ponieważ tylko tę jedną możliwość udzielenia i otrzymania rozgrzeszenia znano, nie było potrzeby podkreślania, że jest właśnie tylko jedna i nie ma innej. Sytuacja ta zmieniła się dopiero na początku lat siedemdziesiątych naszego stulecia, to jest po opublikowaniu dokumentu *Normae pastorales circa absolutionem sacramentalem generali modo impertiendam Sacramentum Poenitentiae* (AAS 64 (1972) 510—512), którego postanowienia zostały potwierdzone w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego, obowiązującym od 29 listopada 1983 r. W Kodeksie tym na 38 kanonów (959—998) dotyczących sakramentu pokuty, trzy (961—963) zawierają normy o nowym sposobie rozgrzeszania. Tym samym zostało wprowadzone rozróżnienie między indywidualnym rozgrzeszeniem a takim, w którym rozgrzesza się przy użyciu jednej formuły sakramentalnej równocześnie wielu penitentów, bez ich uprzedniej spowiedzi.

Jak dotąd nie ma jednomyślności w określaniu sakramentalnego rozgrzeszenia większej liczby osób bez uprzedniego indywidualnego oskarżenia się z popełnionych przewinień ciężkich. Papież Jan

Paweł II (1978—) w Adhortacji Apostolskiej *Reconciliatio et Poenitentia* do Episkopatu, duchowieństwa i wiernych po Synodzie Biskupów o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła z 2 grudnia 1984 r.¹ używa zwrotu „ogólna spowiedź i rozgrzeszenie” (s. 124), „rozzgrzeszenie ogólne” (s. 124) oraz rozgrzeszenie udzielane „w sposób ogólny” (s. 124). Również w księdze liturgicznej *Obrzędy Pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*² znajdujemy zwrot „rozzgrzeszenie ogólne” (s. 30, 34, 35). W tłumaczeniu Kodeksu Prawa Kanonicznego czytamy o „absolucji generalnej” (kan. 962 § 2 i kan. 963), u Bpa P. Hemperka znajdujemy w tym kontekście sformułowanie „absolucja ogólna”⁴, W. Schenk używa określeń „absolucja generalna” i „rozzgrzeszenie zbiorowe”⁵, W. Granat natomiast pisze o „absolucji gromadnej”⁶.

Kongregacja Kultu Bożego 12 września 1983 r. zmieniła w *Prænotanda* nr 34 p. 22 *Ordo Poenitentiae*⁷ określenie *communi* przy rzeczowniku *absolute* na *generali*⁸. Znaczy to, że jest przeciwna mówieniu czy pisaniu o wspólnotowym rozgrzeszeniu. Chodzi zapewne o to, by ktoś nie pomyślał, że to cała wspólnota rozgrzesza a nie sam spowiednik.

I. Prawo dawne

W pierwszych wiekach Kościoła chrześcijanie wyznawali swoje grzechy sekretnie i po odprawieniu pokuty otrzymywali rozgrzeszenie indywidualnie. Z takiej praktyki korzystali prawie wszyscy wierni. Tylko niektórzy z nich, gdy popełnili grzechy szczególnie ciężkie, wyznawali swoje grzechy sekretnie, ale przełożony gminy, zwykle biskup, nakładał im pokutę do wykonania publicznie, jako członkom tak zwanego stanu pokutników *ordo poenitentium*. W niektórych rejonach Kościoła w pierwszych

¹ Libreria Editrice. Vaticana (1984); Zob. G. Caprile, II *Sinodo dei Vescovi* 1983, Roma 1985.

² Katowice 1981.

³ Pallottinum 1984.

⁴ *Uświęcające zadanie Kościoła* w: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., Lublin 1986, t. 3, s. 153.

⁵ *Rozgrzeszenie zbiorowe w praktyce Kościoła na Zachodzie i w Polsce do 1975 r.*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 29 (1976) nr 2—3, s. 133.

⁶ *Sakramenty święte*, część II, *Chrzest, Bierzmowanie, Pokuta*, Lublin 1966, s. 347.

⁷ Jest to skrót od: *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani I instauratum auctoritate Pauli PP VI promulgatum, Ordo Poenitentiae*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1974.

⁸ *Variationes in novas editiones librorum liturgicorum ad normam Codicis Iuris Canonici nuper promulgati introducendae* Notitiae 206 (1983) p. 550. Odtąd będą cytował: *Variationes*.

wiekach istniały różne klasy pokutników. Nie brali oni udziału w procesjach z darami ofiarnymi, nie przystępowali do Komunii świętej i stali w świątyni w miejscu dla pokutników. Po upływie czasu przeznaczanego na pokutę — niekiedy były to tygodnie, ale częściej miesiące lub lata — w najbliższy Wielki Czwartek lub w Wielką Sobotę następowało pojednanie pokutników z miejscową wspólnotą Kościoła. Biskup wprowadzał ich procesjonalnie do miejscowej świątyni, trzymając za rękę jednego z nich, najbliższego stojącego, a wszyscy inni wzajemnie się trzymali za ręce i tak razem wchodzili do kościoła, gdzie celebrans wkładał na nich ręce i odmawiał specjalne modlitwy, by dobry Bóg odpuścił każdemu jego grzechy. Właśnie w tej wstawienniczej modlitwie zawierało się zbiorowe rozgrzeszenie mające wówczas formę modlitwy wstawienniczej⁹.

Od wieku V surowa pokuta publiczna zanikała na rzecz prywatnej, łagodniejszej. Zamiast dawnego, zwykle jednorazowego odpuszczenia grzechów, od VIII w. stosuje się wielokrotne darowanie win, mianowicie przed każdą Komunią świętą, i od IX w. zamiast odkładania rozgrzeszenia do czasu wypełnienia zadośćuczynienia spowiednik udziela rozgrzeszenia zaraz po wysłuchaniu wyznania grzechów i poleca grzesznikowi, by odmówił pokutę po otrzymaniu rozgrzeszenia¹⁰.

W XIII w. kardynał Hostensis (†1271) napisał w swojej Złotej Summie: *hodie de consuetudine raro imponitur poenitentia publica*¹¹.

W wytworzonej w ten sposób sytuacji indywidualna spowiedź integralna stała się dla wiernych nie tylko możliwa, ale i względnie łatwa. A ponieważ nie wszyscy chrześcijanie wiedzieli, kiedy należy się spowiadać względnie nie okazywali w tym zakresie dostatecznej pilności, w roku 1215 Sobór Laterański IV w konstytucji 21, zaczynającej się od słów *Omnis utriusque sexus*, zobowiązuje pod grzechem ciężkim wszystkich wiernych, którzy osiągnęli już stan używania rozumu, do spowiadania się — oczywiście indywidualnie — przynajmniej raz w roku i to wobec własnego proboszcza¹².

⁹ Br. Mokrzycki, *Kościół w oczyszczeniu*, Warszawa 1986, s. 41; Zob. także: Jose Ramos-Redigó, *Pojednanie w Kościele pierwotnym*, Concilium (Pallottinum) 1971, s. 17—26; W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, część II, Lublin 1964, s. 24; B. Kosecki, *Wyznanie grzechów w praktyce pokuty na Zachodzie*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 29 (1976) nr 2—3, s. 65—81.

¹⁰ B. Poschman, *Pénitence et Onction des malades*, Paris 1966, p. 127.

¹¹ *Summa Aurea*, Taurini 1579, s. 176.

¹² *Conciliarum Oecumenicorum Decreta*, Basileae-Barcinone-Friburgi-Romae-Vindobonae 1962, s. 321. Od 1234 r. konst. 21 Soboru Laterań-

Soborowa konstytucja *Omnis utriusque sexus* nie wprost, ale ubocznie dotyczyła rozgrzeszenia zbiorowego. Jeśli bowiem od tego czasu normą miało być, że wierni spowiadają się i rozgrzeszenie otrzymują indywidualnie, to już właściwie nie było miejsca na rozgrzeszenie zbiorowe. Ponadto w określeniu, że każdy wierny winien spowiadać się indywidualnie przynajmniej raz w roku, *implicite* zawierała się myśl o niewystarczalności rozgrzeszenia zbiorowego, skoro takie odpuszczenie grzechów następowało bez szczegółowego oskarżenia się z grzechów, co Sobór Laterański IV uznawał za konieczne przynajmniej raz w roku.

Wreszcie konstytucja 21. Soboru Laterańskiego IV mówi o pewnym stanie faktycznym, to jest że znaczna część wiernych w owym czasie wyznawała indywidualnie grzechy przynajmniej raz w roku, a Soborowi chodzi o to, by czynili to wszyscy chrześcijanie, którzy osiągają stan używania rozumu, i by nikt z wiernych nie był tu wyjątkiem. To stanowiło jednak cel do osiągnięcia w przyszłości.

Pełne jego osiągnięcie właściwie nigdy nie następuje z dwóch przyczyn. Niektórzy wierni nie chcą bowiem korzystać z oczyszczenia swego serca w sakramencie pokuty nawet raz w roku, a inni mogą skorzystać tylko z rozgrzeszenia zbiorowego. Tak jest dzisiaj i tak było również w okresie Soboru Laterańskiego IV. Wierni, którzy nawet raz w roku nie chcą się spowiadać, nie należą do omawianego tu tematu. Natomiast jeśli chodzi o przyjmujących tylko rozgrzeszenie zbiorowe, to wiemy, że za niektóre ciężkie grzechy pokuta publiczna utrzymała się w pewnych rejonach Kościoła przez całe średniowiecze. Wiadomo na przykład, że jeszcze w drugiej połowie XIV w. w katedrze wrocławskiej w każdy Wielki Czwartek udzielano uroczystości zbiorowej rekoncylacji¹³.

Od XI—XII w. rozpowszechnił się też zwyczaj udzielania zbiorowego rozgrzeszenia rycerzom przed bitwą. Ponieważ w tamtych niespokojnych czasach zdarzały się wojny nie tylko między poszczególnymi krajami, ale także między znacznie większymi miastami czy rodami, okazji do korzystania z tego sposobu rozgrzeszania wiernych bynajmniej nie brakowało i to także w Polsce. Istnieje opinia, że biskupi polowi udzielili rozgrzeszenia wojsku Bolesława Krzywoustego przed wyruszeniem do boju z Czechami w 1110 r.¹⁴ W roku 1148 arcybiskup Albero udzielił rozgrzeszenia zbiorowego tamtejszym wojownikom, wyjaśniając to niemożliwo-

skiego IV obowiązywała także jako prawo Dekretalów Grzegorza IX (c. 12 X V 38).

¹³ W. Schenk, *Rozgrzeszenie zbiorowe*, s. 130.

¹⁴ Tamże, s. 133.

ścią wysłuchania ich spowiedzi indywidualnej¹⁵. Podobnie postąpił wobec żołnierzy Hugo von Pierrpont¹⁶.

Rozgrzeszenie zbiorowe udzielane rycerzom przed bitwą należy odróżnić od powstałego w XI w. zwyczaju, na mocy którego kaznodzieja po homilii zachęcał wiernych do wspólnego wyznania grzechów, a następnie odmawiał nad nimi formułę rozgrzeszenia. Z czasem także do liturgii Mszy świętej zaraz na początku oraz do modlitwy brewiarzowej prymy i komplety włączono odmówienie spowiedzi powszechnej. Jednak ani formuły rozgrzeszenia odmawianej nad słuchającymi Słowa Bożego, ani spowiedzi powszechnej odmawianej w czasie Mszy świętej czy modlitwy brewiarzowej nie uważano za prawdziwe rozgrzeszenie, a to głównie z braku szczegółowego wyznania grzechów przez uczestnika wspomnianych czynności liturgicznych¹⁷.

Sobór Trydencki (1545—1563) zajął się sakramentem pokuty na sesji XIV w dniu 25 listopada 1551 r. i określił najważniejsze punkty nauki Kościoła o tym sakramencie¹⁸. Obowiązek wyznania grzechów ciężkich popełnionych po chrzcie Sobór Trydencki wyprowadza z prawa Bożego. Rozumuje w ten sposób: Jeśli sakrament pokuty został ustanowiony przez Chrystusa, a tak w rzeczywistości jest, to wynika z tego, iż grzechy należy wyznać posiadającemu władzę kluczy, bo inaczej nie będzie on w stanie udzielić rozgrzeszenia, jeśli grzechów mu się nie wyzna i to szczegółowo, każdy z osobna, razem z okolicznościami, a nie tylko ogólnie¹⁹. Zatem samo prawo Boże domaga się, by grzechy śmiertelne zostały wyznane na spowiedzi. To wyznanie grzechów jest koniecznym elementem sakramentu pokuty.

Nauczając w ten sposób o sakramencie pokuty, a w szczególności o wymaganej prawem Bożym konieczności oskarżenia się na spowiedzi z wszystkich grzechów ciężkich popełnionych po chrzcie, Sobór Trydencki nie zajął się możliwością udzielania kiedykolwiek rozgrzeszenia zbiorowego. Jasno z tego wynikało, że spowiednicy mogą rozgrzeszać jedynie poszczególne osoby, po przyjęciu od nich szczegółowego i całościowego wyznania grzechów śmiertelnych popełnionych po chrzcie.

¹⁵ *Monumenta Germaniae Historica*, SS. VIII, 256. Podaję za: A. Epachaer, *Die Generalabsolution, Ihre Geschichte (9—14 Jhdt.) und die gegenwärtige Problematik im Zusammenhang mit den gemeinsamen Bussfeiern*, *Zeitschrift für Katholische Theologie* 90 (1968) 305.

¹⁶ M.G. SS. XVI, 668. Podaję za: A. Epachaer, o. c., p. 305.

¹⁷ St. Czerwik, *Wprowadzenie do odnowionej liturgii pokuty i pojeniania*, w: *Sakrament Pokuty*, Katowice 1980, s. 203.

¹⁸ Zob. J. Bernhard, *Le sacrement de pénitence au Concile de Trente*, *Revue de Droit Canonique* 34 (1984) s. 249—273; C. Peter, *Spowiedź integralna a Sobór Trydencki*, Concilium, Pallottinum, 1971, s. 34—41.

¹⁹ Cap. V i can. 7; COD p. 682, 688.

W tej sesji Soboru Trydenckiego, na której dyskutowano nad sakramentem pokuty, biskupi polscy w ogóle nie brali udziału. Natomiast w ostatnim okresie Soboru, w latach 1562—1563 w obradach soborowych uczestniczyli niektórzy biskupi polscy, a wśród nich kard. Stanisław Hozjusz, biskup warmiński, który był nawet legatem papieskim. Ponieważ uchwały podjęte na Soborze Trydenckim stanowiły jedną całość, najpierw sami uczestnicy Soboru, następnie zaś wszyscy biskupi Kościoła katolickiego zapoznali się z nimi, a potem wprowadzali je w życie, w tym także uchwałą o konieczności wyznawania na spowiedzi wszystkich grzechów ciężkich po chrzcie popełnionych.

Możemy to zaobserwować na przykładzie diecezji krakowskiej. Instrukcja wizytacyjna kard. Jerzego Radziwiłła (1581—1600) wśród wielu innych zawierała takie pytanie: czy dzieci lub starszych nie spowiada się turmatim? ²⁰ Ze sprawozdań wizytacyjnych z tego czasu wiadomo, że tylko w niektórych parafiach udziela się rozgrzeszenia zbiorowego, a parafie te znajdują się w różnych punktach diecezji krakowskiej. Na terenie z czasem wydzielonym dla diecezji kieleckiej rozgrzeszenie takie odnotowano w miejscowościach: Wolbrom, Sławków, Tczyca, Szreniawa, Proszowice, Janina, Świniary, Kościelec, Chroberz, Michałów, Koszyce, Irządze, Nakło, Dębno ²¹. Wyliczonych parafii nie jest dużo, ale zastanawia fakt, że w ogóle istnieją takie jeszcze pod koniec XVI w. Wacław Schenk uważa, że ta spowiedź turmatim była wynikiem wpływów reformacji na życie katolickie w Polsce i przerwała kilkadziesiąt lat ²².

Po Soborze Trydenckim w Kościele katolickim zaistniały nowe fakty bliżej określające praktykę sprawowania sakramentu pokuty. Najpierw kard. Karol Borromeusz (1538—1584), biskup Mediolanu, zarządził w swojej diecezji, by w świątyniach znajdowały się konfesjonały służące do słuchania spowiedzi poszczególnych wiernych. Z Mediolanu używanie konfesjonału przeszło najpierw do sąsiednich diecezji, potem dalej na południe Włoch, do południowej Francji, na cały Zachód i do licznych kościołów Wschodu. Praktykę korzystania przez spowiedników z konfesjonału uznał za odpowiednią i polecił stosować się do niej w całym Kościele Rytuał Rzymski papieża Pawła V z 1614 r. ²³

Rytuał ten nie ograniczył się tylko do bliższego określenia zewnętrznych warunków indywidualnego wyznania grzechów, zalecając korzystanie z konfesjonału przy słuchaniu spowiedzi. Tenże

²⁰ T. Długosz, *Spowiedź turmatim w diecezji krakowskiej w r. 1596*: Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, Lublin 1959, t. V, z. 1 s. 87.

²¹ Tamże, s. 89.

²² *Rozgrzeszenie zbiorowe*, s. 132.

²³ *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum*, Coloniae Agrippinae 1640. Korzystam z tego wydania.

bowiem Rytuał zobowiązał wszystkich spowiedników, by rozgrzeszenia udzielali według specjalnej formuły sakramentalnej, która zresztą przetrwała aż do ostatniej reformy liturgicznej, a ściślej do opublikowania znanego nam już nowego *Rituale Romanum*, *Ordo Poenitentiae, editio typica*, Romae 1974. Formuła sakramentalna pokuty z Rytuału Rzymskiego Pawła V dostosowana jest do rozgrzeszania jednego penitenta. Nie tylko sam tekst formuły, ale nawet przepisy liturgiczne nie brały pod uwagę możliwości jej zmiany w taki sposób, by można było rozgrzeszać wielu penitentów naraz. A ponieważ Rytuał Pawła V zabronił korzystania z używanych wcześniej innych formuł sakramentalnych pokuty, obecnie spowiednicy nie mieli w ogóle możliwości rozgrzeszenia jednocześnie grupy wiernych.

Argument z formuły sakramentalnej oraz mówiący o potrzebie korzystania z konfesjonału nie jest zupełnie przekonujący, ponieważ zmiana formuły tylko co do liczby mnogiej w miejsce liczby pojedynczej nie jest nadużyciem, zaś chorych zwykle spowiada się poza konfesjonałem. Jednak nikt nie wątpi, że przytoczone fakty świadczą na korzyść wprowadzania w życie nauki Soboru Trydenckiego o konieczności wyznawania ciężkich grzechów w sakramencie pokuty. Dlatego razem z tą nauką przetrwały cały wiek XVIII i XIX. Dopiero I wojna światowa tak wstrząsnęła umysłami ludzkimi, że Stolica Apostolska postanowiła zezwolić na ograniczone korzystanie z możliwości zbiorowego rozgrzeszenia, w niczym zresztą nie odstępując od nauki Soboru Trydenckiego o sakramencie pokuty.

Już w pół roku po wybuchu I wojny światowej Stolica Apostolska, która zawsze pamięta, że sakramenty są dla ludzi i sakrament pokuty nie jest tu bynajmniej wyjątkiem, podjęła odpowiednią decyzję. Św. Penitencjaria 6 lutego 1915 r. dekretem *Proposito huic* zezwoliła udzielać zbiorowego rozgrzeszenia żołnierzom powołanym na front i to bez uprzedniej spowiedzi, jeśli wysłuchanie wyznania ich grzechów jest niemożliwe²⁴.

W krótkim czasie po wydaniu pierwszego dekretu zezwalającego na zbiorowe rozgrzeszenie, bo już 29 maja tego samego roku, św. Penitencjaria ogłosiła nowy dokument zaczynający się również od słów *Proposito huic*, w którym z powołanymi na front zrównała wszystkich żołnierzy zmobilizowanych jako zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci²⁵.

Gdy św. Penitencjaria ogłaszała dekrety, w których zezwalała na ograniczone udzielanie zbiorowego rozgrzeszenia, prace redakcyjne nad Kodeksem Prawa Kanonicznego opublikowanym w 1917 r. były już daleko posunięte, bo schematy tego Kodeksu

²⁴ AAS 7 (1915) 72.

²⁵ AAS 7 (1915) 282.

sporządzono już w 1912 i 1914 r. Komisje opracowujące ten Kodeks musiały znać dyspozycje św. Penitencjarii, a przecież ani w ostatnim już schemacie KPK z 1916 r., ani też wśród kanonów o sakramencie pokuty nie znalazła się żadna wzmianka o możliwości rozgrzeszenia zbiorowego chociażby tylko w ostatecznych okolicznościach. Widocznie Stolica Apostolska uważała wówczas, że zbiorowo można rozgrzeszyć tylko w warunkach wojennych, czyli w niebezpieczeństwie śmierci, a tymczasem Kodeks Prawa Kanonicznego był przygotowywany na czasy pokoju.

II wojna światowa od samego początku była bardziej złowroga niż pierwsza i to pod każdym względem. Przejawiało się to m. in. w fakcie, że teraz celem nieprzyjacielskich ataków było nie tylko wojsko, ale i ludność cywilna. Gdy wiadomości o okrucieństwach wojny dotarły do Stolicy Apostolskiej, ponownie podjęła się ona rozważenia możliwości udzielania rozgrzeszenia równocześnie wielu osobom. Tym razem sam papież Pius XII (1939—1958) Adhortacją Apostolską *Asperis commoti* z 8 grudnia 1939 r. rozszerzył możliwość rozgrzeszenia całych grup naraz na ludność cywilną zagrożoną niebezpieczeństwem śmierci z powodu bombardowań i ostrzeliwań lotniczych²⁶.

Po ogłoszeniu tego dokumentu niektórzy zastanawiali się czy zbiorowo można rozgrzeszyć dopiero podczas nalotów lotniczych czy też już wtedy, gdy się je przewiduje. Za tą drugą możliwością rozumienia dokumentu *Asperis commoti* opowiedziała się 10 grudnia 1940 r. reskryptem *In indice* św. Penitencjaria²⁷.

Akty prawne przedstawione dotąd zezwalały na udzielenie rozgrzeszenia zbiorowego jedynie zagrożonym niebezpieczeństwem śmierci, przy czym zagrożenie to musiało mieć swoją przyczynę w działaniach wojennych aktualnie istniejących lub przewidywanych w przyszłości.

W specjalnej instrukcji *Ut dubia* z 25 marca 1944 r. św. Penitencjaria rozszerzyła możliwość jednoczesnego rozgrzeszania wielu penitentów. Rozgrzeszenie takie stawało się możliwe, jakkolwiek penitenci nie byli w niebezpieczeństwie śmierci, jeśli zachodziła potrzeba udzielenia im odpuszczenia grzechów, bo inaczej, zdaniem miejscowego ordynariusza, musieliby pozostawać przez dłuższy czas bez łaski sakramentu pokuty, przy czym nie chodzi o rozgrzeszenie wiernych tylko dlatego, że zgromadzili się licznie na uroczystości religijnej²⁸.

²⁶ AAS 31 (1939) 696—701.

²⁷ AAS 32 (1940) 571.

²⁸ AAS 36 (1944) 155—156. Wspomnieliśmy wyżej, że Rytuał Rzymski Pawła V zawierał formułę sakramentu pokuty, przy użyciu której można było rozgrzeszać tylko jednego penitenta. Stolica Apostolska dobrze o tym wiedziała. Dlatego Instrukcja *Ut dubia*, n. VII zawiera skróconą formułę umożliwiającą rozgrzeszenie wielu osób: *Ego vos*

Znaczenie tego dokumentu jest poważne, ponieważ otworzył on zupełnie nowe możliwości zbiorowego rozgrzeszenia, przynajmniej w nowszej historii Kościoła. Teraz bowiem stało się możliwe udzielenie zbiorowego rozgrzeszenia nie tylko w okresie wojny, ale także w czasie pokoju, jeśli tylko jakaś grupa wiernych znalazła się w stanie długotrwałej konieczności²⁹.

Przepisy zezwalające na rozgrzeszenie równocześnie wielu wiernych wydane w latach czterdziestych naszego stulecia stały się mało przydatne już po około dwudziestu latach, a to ze względu na szybko zmieniające się warunki życia. Dlatego też wielu ordynariuszy miejsca przedstawiło Stolicy Apostolskiej racje, które przemawiały za nowym uregulowaniem przepisów dotyczących zbiorowego rozgrzeszenia. Były one następujące:

1. Wierni niektórych regionów Kościoła mają trudności z przystępowaniem do spowiedzi indywidualnie, a to ze względu na dotkliwe braki w szeregach spowiedników;

2. Niektórzy teologowie rozpowszechniają błędne opinie na temat nauki Kościoła o sakramencie pokuty;

3. Niekiedy zdarzają się przypadki udzielania rozgrzeszenia wielu osobom naraz wyznającym grzechy tylko ogólnikowo.

Stolica Apostolska uznała te racje za wystarczające do nowego określenia warunków, w których możliwe jest zbiorowe rozgrzeszenie. Uczyniła to Kongregacja Nauki Wiary, wydając 16 czerwca 1972 r. obszerny dokument pt. *Normae pastorales circa absolutioem sacramentalem generali modo impertiendam*, zaczynający się od słów: *Sacramentum Poenitentiae*³⁰. Normy te stanowią źródło kan. 961—963 nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego i dlatego przedstawimy je w następnym punkcie tego studium.

II. Prawo współczesne

Prawo współczesne dotyczące omawianej kwestii zawarte zostało w kanonach 961—963 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

absolvo ab omnibus censuris et peccatis in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen. (AAS 36 (1944) 156).

²⁹ Zob. I. Restrepo, *Annotationes. Sacra Poenitentiaria Apostolica, Instructio circa sacramentalem absolutioem generali modo pluribus impertiendam*, *Periodica de re morali, canonica, liturgica* 33 (1944) 273—284.

³⁰ AAS 64 (1972) 510—512; P. Tocanel, *Annotationes (Normae pastorales circa absolutioem sacramentalem generali modo impertiendam)*, *Appollinaris* 45 (1972) 587; M. Zalba, *Commentarium ad Normas Pastorales circa absolutioem sacramentalem generali modo impertiendam*, *Periodica de re morali canonica liturgica* 62 (1973) 193—213; D. Tettamanzi, *In margine all'norme pastorales sull'assoluzione sacramentale generale*, *La Scuola Cattolica* 100 (1972) 255— ; J. Viser, *Le recenti norme circa l'assoluzione comunitaria*, *Seminarium* 25 (1973) 572—594.

Przedstawimy je tutaj, a w przypadku punktów mniej jasnych sięgniemy do tekstów wcześniejszych, żeby zobaczyć, jaki sens Komisja Kodyfikacyjna chciała nadać przygotowywanym przepisom na temat rozgrzeszenia zbiorowego.

Zauważmy też na ystępie, że kan. 961—963 znajdują się w pewnym kontekście i nie zrozumie ich ten, kto będzie je czytał tak, jakby innych kanonów w Kodeksie nie było. Damy tu przykład. Z faktu uznania w nowym Kodeksie możliwości rozgrzeszenia wielu penitentów jednocześnie mógłby ktoś wyciągnąć wniosek, że w prawie nastąpiło zrównanie indywidualnego i zbiorowego rozgrzeszenia. Tymczasem twierdzenie takie jest całkowicie błędne, czego łatwo dowieść. Bezpośrednio przed kan. 961—963 znajduje się kan. 960, pierwszy i podstawowy w rozdziale o sprawowaniu sakramentu pokuty, bez którego zrozumienia nie da się pojąć kan. 961—963 na temat zbiorowego rozgrzeszenia. Z kan. 960 wiemy, że jedynym zwyczajnym sposobem pojednania grzesznika z Bogiem i Kościołem jest indywidualne wyznanie grzechów ciężkich i otrzymanie rozgrzeszenia. Rozgrzeszenie zbiorowe stanowi więc jedynie nadzwyczajny środek, dopuszczalny wyjątkowo, czyli dopiero wówczas, gdy nie ma fizycznej lub moralnej możliwości wyznania grzechów ciężkich lub wysłuchania tego oskarżenia.

I. Warunki udzielenia zbiorowego rozgrzeszenia ³¹

Wszystkie sakramenty należą do depozytu wiary i są one przeznaczone dla całego Kościoła, dlatego też Stolica Apostolska sama reguluje warunki, które należy zachować do ważności lub godziwości sprawowania sakramentów (kan. 841). Sakrament pokuty nie jest tu — bo i nie może być — wyjątkiem. Ale istnieje też specjalna racja, ze względu na którą Stolica Apostolska na nowo określiła warunki sprawowania sakramentu pojednania wielu penitentów jednocześnie. Chodzi o to, że jest to praktyka co prawda znana w Kościele od wieków, ale też ostatnio wznowiona, jak np. koncelebracja Eucharystii. Z tego powodu Stolica Apostolska określiła warunki, od istnienia których zależy sama możliwość udzielenia zbiorowego rozgrzeszenia. Są nimi: 1. niebezpieczeństwo śmierci; 2. poważna konieczność.

1. Rozgrzeszenie zbiorowe w niebezpieczeństwie śmierci

Niebezpieczeństwo śmierci modyfikuje stosowanie zwykłych reguł, oczywiście nie samo z siebie, ale z woli ustawodawcy. Ma

³¹ Rozgrzeszenie zbiorowe jest sprawowaniem sakramentu pokuty, dlatego jego szafarz musi mieć poza święczeniami specjalne uprawnienie (kan. 966). To już jednak inny temat.

to zastosowanie także wobec wiernych, których życie jest zagrożone niebezpieczeństwem śmierci.

Przez pojęcie niebezpieczeństwa śmierci rozumiemy taki stan, kiedy utrata życia ludzkiego jest prawdopodobna, ale też nie jest wykluczone przeżycie człowieka, a jeśli nawet nie, to śmierć nie musi nastąpić szybko. Niebezpieczeństwo śmierci odróżniamy od agonii (*articulus mortis*), kiedy śmierć jest moralnie pewna i bliska.

Kan. 961 § 1 n. 1 nie wymaga zaistnienia agonii penitentów, żeby można ich było zbiorowo rozgrzeszyć. Wystarczy, iż są w stanie niebezpieczeństwa śmierci³². Nie ma znaczenia, z jakiego powodu wierni znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci — czy są oni chorzy, czy też na skutek stanu wojennego. Do oceny danej sytuacji jako zagrażającej życiu grupy osób wystarczy roztropny, prawdopodobny osąd, że istnieje taki stan rzeczy, bez specjalnego wahania³³. Niebezpieczeństwo śmierci nie musi trwać długo, jak konieczność, o której niżej.

O tym, że w danym przypadku zachodzi niebezpieczeństwo śmierci z określonego powodu, decyduje sam spowiednik. Nie musi on konsultować się w tej sprawie z kimkolwiek. Przecież winien działać rozsądnie, ponieważ wszystkich sakramentów udzielamy działając *in persona Christi*, co zobowiązuje szafarza do postępowania zgodnie z sumieniem.

Co się stanie, jeśli penitenci będą pozorowali stan zagrożenia śmiercią, by uzyskać zbiorowe rozgrzeszenie albo jeśli sam spowiednik zupełnie bez racji uzna istnienie niebezpieczeństwa śmierci, którego w rzeczywistości nie ma? Czy rozgrzeszenie zbiorowe udzielone w takich okolicznościach będzie niegodziwe czy także nieważne?

Ze będzie niegodziwe, to nie ulega żadnej wątpliwości, ponieważ kan. 961 § 1 n. 1 wyraźnie stwierdza, że zbiorowo można rozgrzeszyć jedynie zagrożonych śmiercią, to znaczy prawdziwie, rzeczywiście znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci a nie w niebezpieczeństwie tylko pozorowanym. Poza prawdziwym niebezpieczeństwem śmierci zbiorowo rozgrzeszać nie można, to znaczy przynajmniej „godziwie nie można”.

³² T. Sikorski, *Sacramentum Poenitentiae. Normy duszpasterskie w sprawie rozgrzeszenia ogólnego*, Wiadomości Diecezjalne Łódzkie 46 (1972) s. 272 domaga się „bliskiego niebezpieczeństwa śmierci, by można było udzielić rozgrzeszenia jednocześnie wszystkim zagrożonym”. Przez to samo Autor zacieśnia zakres prawa i zmniejsza możliwości udzielenia zbiorowego rozgrzeszenia zagrożonym śmiercią.

³³ Taką radę daje *Rituale Romanum e Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, Ordo Unctionis Infirmorum eorumque pastoralis curae*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, n. 8, p. 15, ale możemy z niej korzystać nie tylko przy ocenie choroby jako ciężkiej.

Czy i nieważnie? Stolica Apostolska ma prawo tak ograniczyć uprawnienie do rozgrzeszenia, że przekroczenie jego granic będzie powodować nieważność rozgrzeszenia. Jednak z tego, że Stolica Apostolska może to uczynić, nie wynika, iż kan. 961 § 1 n. 1 zawiera taką sankcję. Wydaje się, że gdyby była taka myśl ustawodawcy, zostałaaby ona jaśniej wyrażona.

Poza tym wiemy ze środków masowego przekazu, że w Kościele zdarzają się przypadki zbiorowego rozgrzeszania poza niebezpieczeństwem śmierci (i poza koniecznością taką, jak ją rozumie Stolica Apostolska). Jeśli tak jest, to znaczy, że szafarze tych przypadków zbiorowego rozgrzeszenia uważają, iż ważnie sprawują sakrament pokuty, Stolica Apostolska zaś wie o takich przypadkach i uznaje je za niegodziwe sprawowanie sakramentu pokuty, ale nie stwierdza, iż jest to działanie nie tylko niegodziwe, ale i nieważne.

Jednak sam stan zagrożenia śmiercią jakiejś grupy osób nie wystarczy, by zaraz udzielić im zbiorowego rozgrzeszenia. Także w niebezpieczeństwie śmierci winni korzystać, jeśli tylko mają taką możliwość, ze zwyczajnego środka. Jedynym zaś zwyczajnym środkiem pojednania grzesznika z Bogiem i Kościołem — jak to już wiemy z kan. 960 — jest indywidualna i integralna spowiedź z grzechów ciężkich. Dopiero gdy to staje się fizycznie lub moralnie niemożliwe, sięgamy po nadzwyczajny środek. Tak też postanawia kan. 961, według którego zbiorowego rozgrzeszenia można udzielić tylko wtedy, gdy wiernym grozi niebezpieczeństwo śmierci, a nie ma kapłana czy kapłanów do udzielenia indywidualnego rozgrzeszenia wszystkim zagrożonym śmiercią. Takie rozumienie kan. 960 i kan. 961 możemy poprzeć argumentem psychologicznym. Człowiek zagrożony niebezpieczeństwem śmierci woli bowiem oczyścić swoje sumienie w indywidualnej spowiedzi, gdyż wie, że każdy sam umiera.

Brak kapłanów powodujący niemożliwość wysłuchania indywidualnej spowiedzi zagrożonych śmiercią stanowi *conditio sine qua non* zaistnienia warunku, od którego kan. 961 uzależnia udzielenie zbiorowego rozgrzeszenia. Jeśli więc jest kapłan, a osoby znajdujące się w niebezpieczeństwie śmierci są tylko dwie, przy czym przewiduje się, iż będą żyć przynajmniej godzinę, jeśli w ogóle umrą w niedługim czasie, to nie można rozgrzeszyć ich zbiorowo, gdyż w ciągu godziny bez trudu przyjmie się indywidualne wyznanie grzechów dwóch osób i udzieli im rozgrzeszenia³⁴.

³⁴ Z tego widać, że instytucja zbiorowego rozgrzeszenia jest ustanowiona na korzyść penitentów, nie spowiedników, którym w zasadzie nie sprawia różnicy, czy np. w ciągu pół godziny spowiadają indywidualnie czy zbiorowo rozgrzeszają.

Penitentów zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci jakikolwiek kapłan może ważnie i godziwie rozgrzeszyć od wszystkich cenzur i grzechów (kan. 976). Wierny rozgrzeszony od cenzur zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej winien odnieść się do właściwego przełożonego i zastosować do jego poleceń (kan. 1357 § 3).

Biskupi polscy jasno i wyraźnie uznają niebezpieczeństwo śmierci penitentów za warunek, który uprawnia kapłana do udzielenia rozgrzeszenia zbiorowego wiernym obawiającym się utraty życia³⁵.

2. Rozgrzeszenie zbiorowe w przypadku poważnej konieczności

W tym miejscu należy odpowiedzieć na dwa pytania: 1. W jakich okolicznościach — poza niebezpieczeństwem śmierci rozgrzeszanych, o czym rozprawialiśmy wcześniej — można udzielić zbiorowego rozgrzeszenia? 2. Kto decyduje o tym, że w danym przypadku zachodzą takie okoliczności, iż godzi się udzielić zbiorowego rozgrzeszenia?

1. Kiedy zachodzi poważna konieczność?

Według kan. 961 § 1 n. 2 zbiorowego rozgrzeszenia można udzielić jeśli istnieje poważna konieczność³⁶. Odpowiedź na pytanie „dlaczego dopiero wtedy, jest zupełnie prosta. Gdy poważna konieczność nie zachodzi — ponieważ są zwyczajne warunki — grzesznikowi nie pozostawia się możliwości swobodnego wyboru tej formy sprawowania sakramentu pokuty, którą uważa za odpowiedniejszą dla siebie³⁷.

W zwyczajnych warunkach wierny ma ścisły obowiązek szukać pojednania z Bogiem i Kościołem w indywidualnym i całościowym oskarżeniu się z własnych grzechów ciężkich oraz w indywidualnym rozgrzeszeniu, jak to stanowi przytaczany już kan. 960.

Poważna konieczność zachodzi wtedy, gdy:

1. nie ma wystarczającej liczby kapłanów, by mogli oni należycie wyspowiadać indywidualnie wszystkich zgłaszających się do spowiedzi w tym czasie, którym dysponują oni sami oraz penitenci;

2. niemożliwość przyjęcia sakramentu pokuty będzie powodować u penitentów długotrwałą szkodę duchową polegającą na braku łaski uświęcającej albo na niemożliwości przyjęcia Komunii świętej;

³⁵ *Obrzędy Pokuty*, n. 38+ ,s. 35.

³⁶ *Instr. Ut dubia*, II domagała się, aby była to *omnino gravis et urgens necessitas*. Zatem prawo złagodniało w tym punkcie.

³⁷ Jan Paweł II, *Adh. Ap. Reconciliatio et Poenitentia*, n. 33, p. 126.

3. niemożliwość wyspowiadania i w konsekwencji tego długo-trwała szkoda wiernych nie wynikają z winy samym penitentów.

Ad 1. Kan. 961 § 1 n. 2 ani żaden inny kanon czy przepis liturgiczny nie określają czasu, jakiego spowiednik może czy powinien użyć do wyspowiadania jednego penitenta. Nie znaczy to, by kan. 961 § 1 n. 2 zupełnie nic nie stanowił na ten temat. Nie określa czasu potrzebnego do spowiedzi, ale wyraźnie wymaga, by spowiedź była dokonana należycie (*rite*), a więc by spowiednik spełnił rolę sędziego i lekarza (kan. 978). Do spełnienia tej roli potrzebny jest odpowiedni czas, a niełatwo przewidzieć, ile czasu potrzeba na spowiedź jednego penitenta. Nie wiemy bowiem, z jaką winą przychodzi. Możemy jedynie domniemywać, że mniej więcej tyle a tyle czasu potrzeba na wyspowiadanie jednego penitenta i tę ilość czasu należy pomnożyć przez liczbę zgłoszonych penitentów. Wynik mnożenia będzie określał czas wymagany do indywidualnej spowiedzi. Czy takim czasem spowiednik może dysponować, a wierni tak długo mogą oczekiwać na spowiedź? Jeśli czasu brakuje czy to ze strony spowiedników czy penitentów, wówczas zachodzi po prostu brak spowiedników i niemożliwość należytego wyspowiadania wiernych, o czym mówi kan. 961 § 1 n. 2³⁸.

Ad 2. Sam brak tylu spowiedników, ilu potrzeba do wyspowiadania obecnych penitentów, nie wystarczy jednak, by można było zaraz udzielić im zbiorowego rozgrzeszenia. Kan. 961 § 1 n. 2 wymaga bowiem ponadto, by na skutek zaistnienia niemożliwości obecnych kapłanów potrzebnych do wyspowiadania zgłaszających się do spowiedzi wiernych, nie wyspowiadani ponieśli z tego powodu długotrwałą szkodę. Chodzi tu o szkodę poszczególnego wiernego, jakiej doznaje on z tego powodu, że jest pozbawiony łaski uświęcającej albo możliwości przyjęcia Komunii świętej.

Ustawodawca rozłącznie traktuje brak łaski uświęcającej i niemożliwość przyjęcia Komunii świętej. Już bowiem samo przystąpienie do sakramentu pokuty i odzyskanie w ten sposób łaski

³⁸ J. Werckmeisner, *L'absolution collective — evolution de la pratique en France*, Revue de Droit Canonique 34 (1984) 296 daje przykład z terenu Francji, który orientuje nas w proporcjach między liczbą spowiedników i penitentów. Biskup Verdun zezwolił na zbiorowe rozgrzeszenie 500—600 wiernych, ponieważ nabożeństwo wielkopostne trwało już ponad godzinę, a spowiedników było 10. Kongregacja Sakramentów nie uznała w danych okolicznościach istnienia poważnej konieczności, a to głównie z tego powodu, że nie wszyscy penitenci byli zobowiązani do wyspowiadania się tego wieczoru. W naszych warunkach ani nabożeństwo trwające godzinę nie przestrasza, ani 10 spowiedników nie czuje obawy przed czekającą ich pracą wyspowiadania 500—600 wiernych.

uświęcającej stanowi wielką wartość, chociażby po tej spowiedzi wierny nie mógł zaraz przystąpić do Komunii świętej.

Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie, co to znaczy, że szkoda wiernych jest długotrwała? Wydaje się, że trzeba tu mieć na uwadze z jednej strony obiektywną długość czasu (dzień, tydzień, miesiąc, rok), zaś z drugiej — konkretnych penitentów, bo jednym bez specjalnego trudu przyjdzie czekać na spowiedź cały rok, a innym ciężko bez niej przeżyć miesiąc³⁹. J. Manza- nares na przykład uważa, że już oczekiwanie na przyjęcie Komunii świętej przez tydzień może być dla niektórych wiernych długim okresem czasu⁴⁰.

Ad 3. Niemożliwość wypowiadania wiernych i szkoda przez nich poniesiona z tego powodu nie może być zawiniona przez samych penitentów. Gdyby np. wierni wiedzieli, że kapłan ma zamiar wyjechać na jakiś czas i specjalnie czekali ze zgłoszeniem zamiaru przystąpienia do spowiedzi aż do czasu, kiedy spowiednik właśnie ma udać się w drogę, to już nie mają oni prawa przypominania mu o szkodzie, jaką poniosą, gdy nie przyjmie ich spowiedzi. Sami bowiem są przyczyną zawinioną swojej szkody. *A scienti et volenti non fit iniuria*.

W każdym przypadku należy mieć na uwadze wszystkie trzy elementy, to jest niemożliwość indywidualnego wypowiadania musi być poważna, wynika stąd szkoda wiernych długotrwała i nie zawiniona przez wiernych. Wszystkie te elementy są istotne, stanowią one *conditio sine qua non* możliwości skorzystania z prawa do udzielenia zbiorowego rozgrzeszenia⁴¹.

Jeśli przeto nie wszyscy obecni wierni muszą zaraz przystąpić do sakramentu pokuty i kapłani są w stanie wypowiadać wszystkich penitentów, konieczność przestaje być poważną. Jeśli obecni kapłani nie mogą co prawda zaraz wysłuchać wyznania grzechów wszystkich wiernych, ale w niedługim czasie otrzymają oni pomoc duszpasterską, konieczność i powodowana nią szkoda nie są już długotrwałe. Jeśli zaś rzeczywiście zachodzi niemożliwość indywidualnego wypowiadania wiernych i to spowoduje ich długotrwałą szkodę, ale ten stan został rozmyślnie spowodowany przez samych penitentów, poniesienie szkody następuje z winy samych penitentów i nie można ich zbiorowo rozgrzeszyć.

Poważna konieczność najczęściej zdarza się na terenach misyjnych i dlatego *Normy Pastoralne* nr 3 Kongregacji Nauki Wiary z 16 czerwca 1972 r. *explicite* wymieniają kraje misyjne jako te miejsca, gdzie można rozgrzeszać równocześnie wielu

³⁹ M. Załba, art. cyt., p. 201.

⁴⁰ *De absolute sacramentali generali in casu gravis necessitatis considerationes*, Periodica 76 (1987) fasc. 1, p. 150.

⁴¹ *Communicationes* 15 (1983) n. 2, p. 205.

penitentów. Już jednak w tym dokumencie wyraźnie zastrzeżono, że także poza terenami misyjnymi w odniesieniu do pewnych grup osób może zachodzić poważna konieczność udzielenia rozgrzeszenia zbiorowego. Kan. 961 § 1 n. 2 w ogóle nie wspomina o misjach, lecz określa warunki udzielania zbiorowego rozgrzeszenia, to jest domaga się poważnej konieczności, by można było rozgrzeszyć wiele osób przy użyciu jednej formuły sakramentalnej. Jednak taka konieczność przypomina nam warunki misyjne.

Zdaniem biskupów polskich konieczność udzielenia zbiorowego rozgrzeszenia zachodzi wówczas, „gdy penitenci innych narodowości przebywają w Polsce nie znają języka polskiego i spowiednik nie może się z nimi porozumieć”⁴².

Zauważmy, że do naszego kraju przybywają liczne pielgrzymki, szczególnie z państw sąsiednich. Czasem te grupy pielgrzymów nie mają wśród siebie kapłanów, a i w miejscu swego zamieszkania nie zawsze cieszą się łatwym dostępem do spowiednika. Dlatego właśnie chcą w naszym kraju uzyskać rozgrzeszenie. Trudno ich prośby nie uwzględnić. Byłoby to bowiem pozbawieniem ich tych owoców, dla których praktyka zbiorowego rozgrzeszenia została wznowiona⁴³.

Dotąd mówiliśmy o tym, kiedy zachodzi poważna konieczność, teraz natomiast zajmijmy się sytuacją, kiedy taka konieczność, o której mówi kan. 961 § 1 n. 2, nie istnieje i w konsekwencji nie godzi się rozgrzeszać równocześnie wielu penitentów.

Przede wszystkim nie rozgrzesza się zbiorowo wiernych zgromadzonych na uroczystości religijnej. Kongregacja św. Oficjum 4 marca 1679 r. potępiła zdanie, iż wielka liczba penitentów zgromadzonych z racji uroczystości religijnych czy odpustu może być przyczyną zwalnającą ich z integralnego wyznania grzechów⁴⁴.

Stolica Apostolska nie zgodziła się, żeby z powodu uroczystości kościelnych i napływu penitentów przyjmować ich wyznanie grzechów tylko w części (= nie wszystkie grzechy ciężkie), zaś część grzechów penitenci pomijałoby w spowiedzi milczeniem.

Przy udzielaniu rozgrzeszenia zbiorowego penitenci nie ujawniają spowiednikowi ani nawet części swych grzechów. Zachodzi tu więc coś więcej aniżeli brak integralności spowiedzi. Dlatego najpierw Instrukcja *Ut dubia*, II z 25 marca 1944 r., potem *Normy Pastoralne* n. 3 Kongregacji Nauki Wiary z 16 czerwca 1972 r., a obecnie kan. 961 § 1 n. 2 jasno i wyraźnie stwierdzają, że napływ wiernych na uroczystości religijne nie jest okolicznością umożliwiającą zbiorowe rozgrzeszenie. Taka sytuacja nie może

⁴² *Obrzędy Pokuty*, n. 38, s. 35, e, 2.

⁴³ Jan Paweł II, Adh. Ap. *Reconciliatio et Poenitentia*, n. 33.

⁴⁴ P. Gasparri, *CJC Fontes*, vol. IV, n. 754, p. 37, *quinquagesimo nono*.

wchodzić w rachubę nawet wtedy, gdy nie ma spowiedników w liczbie proporcjonalnej do liczby penitentów oraz czasu potrzebnego na indywidualne wyznanie grzechów ciężkich. Zatem nie można zbiorowo rozgrzeszyć np. pielgrzymów zgromadzonych w jakimś sanktuarium ⁴⁵.

Jeśli wielka liczba wiernych zgromadzonych na uroczystościach religijnych nie stwarza poważnej konieczności, to tym bardziej nie powoduje tego wygoda spowiednika, by długo nie spowiadać, lub penitentów, by długo nie czekać w kolejce. Wygoda bowiem nie ma punktów styecznych z poważną koniecznością z kan. 961 § 1 n. 2. Jest to sprawa tak jasna, że nie ma potrzeby jej uzasadniać.

2. Kto ustala, że istnieje poważna konieczność

Pytanie, na które mamy tu odpowiedzieć, dotyczy osoby uprawnionej do stwierdzenia, że istnieją lub nie istnieją warunki do udzielenia zbiorowego rozgrzeszenia. I w tej dziedzinie prawo przeszło ostatnio pewną ewolucję, co tu ukażemy.

A. Probosz i spowiednik?

Instrukcja *Ut dubia*, II, zezwalała na zbiorowe rozgrzeszenie jedynie w przypadku poważnej i naglącej konieczności, proporcjonalnej do przykazania Bożego zobowiązującego, by na spowiedzi wyznawać wszystkie grzechy ciężkie po chrzcie popełnione. O tym, że zachodzi taka konieczność, kapłani mieli obowiązek powiadomić miejscowego ordynariusza i ten dopiero wtedy zezwalał na udzielenie zbiorowego rozgrzeszenia w konkretnym przypadku. Instrukcja wyraźnie zastrzegała, by kapłani porozumiewali się ze swoim ordynariuszem, o ile to będzie możliwe.

A jeśli to nie było możliwe? Wydaje się, w takich okolicznościach sami kapłani godziwie podejmowali decyzję o potrzebie równoczesnego rozgrzeszenia wielu penitentów.

⁴⁵ *Normy Pastoralne* nr 3 i kan. 961 § 1 n. 2 są przeciwne udzieleniu zbiorowego rozgrzeszenia na uroczystościach religijnych, ale w tej sprawie jest istotna różnica między tymi dwoma dokumentami. Mianowicie *Normy Pastoralne* zezwalają na rozgrzeszenie zbiorowe podczas uroczystości religijnych, jeśli nie ma tylu spowiedników, ilu jest potrzebnych do indywidualnego rozgrzeszenia obecnych penitentów. Natomiast kan. 961 § 1 n. 2 nie zezwala na to. Obecnie zatem na uroczystościach religijnych nie można zbiorowo rozgrzeszać niezależnie od tego, czy jest dostatecznie dużo spowiedników, czy też wcale ich nie ma. To jest ważna różnica między *Normami Pastoralnymi* i kan. 961 § 1 n. 2, o czym należy dobrze pamiętać, jeśli chcemy stosować się w praktyce do nowego prawa.

Zupełnie jasno jest to powiedziane w *Normach Pastoralnych* nr 5 Kongregacji Nauki Wiary. Postanowiły one, że jeśli w konkretnej diecezji miejscowy ordynariusz nie określił warunków, w jakich można rozgrzeszyć grupę wiernych, to o taką decyzję należy się zwracać do niego w każdym przypadku, gdy zaistnieje konieczność i zdaniem miejscowego proboszcza zachodzą takie okoliczności, że należy rozgrzeszyć równocześnie wielu penitentów. Proboszcz prosił miejscowego ordynariusza o decyzję, jeśli — zważywszy na okoliczności miejsca i czasu — miał taką możliwość. Jeśli zaś nie mógł odnieść się do ordynariusza po decyzję, wolno mu było rozgrzeszyć zgromadzonych penitentów i potem powiadomić ordynariusza o dokonanej fakcie⁴⁶.

Uprawnienie prezbitera, proboszcza lub spowiednika z *Norm Pastoralnych* nr 5 zostało przyjęte do ogłoszonego dwa lata później nowego *Ordo Poenitentiae*⁴⁷, a następnie do Schematu Prawa o Sakramentach Świętych z 1975 r.⁴⁸ W Schemacie tym znajduje się kan. 132 z trzema paragrafami poświęconymi udzielaniu zbiorowego rozgrzeszenia. Znaczy to, że dotąd zamierzano zachować uprawnienia przyznane w *Normach Pastoralnych* nr 5 proboszczom i spowiednikom. Ale też jest to ostatni ślad podtrzymywania praktyki wprowadzonej przez *Normy Pastoralne*.

Dwa lata później daje się zauważyć pewna zmiana, która ujawniła się podczas dyskusji na temat kanonów o sakramencie pokuty zawartych w Schemacie Prawa o Sakramentach Świętych z 1975 r. Okazało się wówczas, że niektórzy konsultorzy są przeciwni upoważnieniu poszczególnych biskupów lub prezbiterów do podejmowania decyzji, że w danych okolicznościach można zbiorowo rozgrzeszyć. Wobec tego Kard. Pericles Felici, przewodniczący sesji konsultorów, zaproponował skreślenie n. 2 § 3 kan. 131 (dawniej był to kan. 132), właśnie tego z uprawnieniem spowiednika do określania warunków, w jakich wolno rozgrzeszyć równocześnie wiele osób. Przyjęto zupełnie nowy tekst kanonu o zbiorowym rozgrzeszeniu zaproponowany przez jeden z uniwersytetów. Ten nowy kanon składał się z dwóch a nie z trzech paragrafów, jak to miało miejsce dawniej. Teraz zawierał on uprawnienie jedynie dla biskupa ordynariusza (już nie dla miejscowego ordynariusza), a i to uzależniając go w podejmowaniu decyzji o istnieniu warunków co do udzielenia zbiorowego roz-

⁴⁶ Wynika z tego jasno, że uprawnienie prezbitera co do stwierdzenia, że istnieje poważna konieczność, nie było takie samo, jak biskupa diecezjalnego, do którego przecież musiał się prezbiter odnosić.

⁴⁷ *Praenotanda*, n. 40, c., p. 25.

⁴⁸ *Schema Documenti Pontificii quo disciplina canonica de Sacramentis recognoscitur*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975.

grzeszenia od porozumienia w tej sprawie z innymi członkami tej samej Konferencji Episkopatu, do której sam przynależy⁴⁹.

Poszczególnego proboszcza w tym kontekście nawet nie wspomniano. Jasno z tego wynika, że Komisja Konsultorów z rozmysłem odstąpiła od nru 5 *Norm Pastoralnych*. Przemawia za tym również brak jakiegokolwiek wzmianki o uprawnieniach proboszcza czy spowiednika w dalszych Schematach Kodeksu Prawa Kanonicznego, a także w kan. 961 § 1 i 2 nowego Kodeksu. Kanon jest inny niż przepisy wcześniejsze. Ale też przez to stał się przeciwny liturgicznemu przepisowi zawartemu w *Ordo Poenitentiae, Praenotanda*, n. 40 c, p. 25, który został uchylony kanonem 6 § 1 n. 2 Kodeksu z 1983 r.⁵⁰ Żeby zaś nikt co do tego nie miał jakiegokolwiek wątpliwości, Kongregacja Kultu Bożego w *Variationes* n. 40 specjalnie uchyliła ten przepis⁵¹.

Pośrednio poruszył tę sprawę papież Jan Paweł II w dokumencie wydanym już po wejściu w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego. Pisze bowiem, że to do biskupa „jedynie należy w obrębie jego diecezji osąd, czy zachodzą warunki przewidziane przez Prawo Kanoniczne do zastosowania trzeciej formy” (= rozgrzeszenia zbiorowego — dopisek mój — MP)⁵². Jeśli zaś jedynie do biskupa, to już nie do jego proboszczyków należy osąd o istnieniu lub nieistnieniu warunków co do rozgrzeszenia równocześnie wielu penitentów.

W ten sposób, po jedenastu latach (1972—1983) uprawnienie proboszcza i spowiednika dotyczące podejmowania decyzji — w przypadku niemożliwości porozumienia się z miejscowym ordynariuszem — o istnieniu konieczności, by udzielić zbiorowego rozgrzeszenia wiernym, przeszło do historii⁵³. Być może zostanie ono jeszcze kiedyś przywrócone, ale to już chyba nie za naszego pokolenia.

B. Biskup diecezjalny?

Odebranie proboszczom i spowiednikom uprawnienia co do określania — w razie trudności z odniesieniem się do miejscowego biskupa — warunków, w których wolno rozgrzeszyć równocześnie wielu penitentów, nastąpiło w związku z ewolucją prawa w kierunku ograniczenia w tej dziedzinie uprawnień biskupów diecezjalnych.

⁴⁹ *Communicationes* 10 (1978) n. 1, s. 53—54.

⁵⁰ P. Hemperek, *Uświęcające zadanie Kościoła*, t. 3, s. 153.

⁵¹ *Notitiae* 206 (1983) p. 550.

⁵² Adh. Ap. *Reconciliatio et Poenitentia*, n. 33, p. 125.

⁵³ Do tego samego wniosku doszedł też J. Manzanares, art. cyt., p. 143. Innego natomiast zdania w tej sprawie jest E. Sztafrowski, *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, t. 3, Warszawa 1986, s. 240.

Kongregacja Nauki Wiary w *Normach Pastoralnych* nr 5 upoważniła miejscowych ordynariuszy do wydawania decyzji, że w określonych przez nich warunkach zachodzi poważna konieczność rozgrzeszenia wielu penitentów równocześnie. Uprawnienie to rozumiano w ten sposób, że miejscowy ordynariusz może wydać odpowiednie zarządzenia nie tylko co do przypadków szczególnych i przejściowych, ale także co do sytuacji stałej, jeśli chodzi o miejsce i czas, w jakich zbiorowe rozgrzeszenie będzie mogło nastąpić⁵⁴.

W krótkim czasie po wejściu w życie *Norm Pastoralnych* zrodziła się praktyka zbiorowego rozgrzeszania, ale nie zaraz zorientowano się w jej rozmiarach. Dlatego *Ordo Poenitentiae, Praenotanda*, n. 32, p. 21 oraz kan. 132 § 3 n. 1 Schematu Prawa o Sakramentach Świętych z 1975 r. nie odchodzą w niczym w tej dziedzinie od nru 5 *Norm Pastoralnych*.

W niektórych krajach praktyka równoczesnego rozgrzeszenia wielu penitentów rozpowszechniła się szybko i nie bez pewnych nadużyć. Biskupi zbyt łatwo i często zezwalali na udzielanie zbiorowego rozgrzeszania, nie zawsze też porozumiewali się z Konferencją Episkopatu, do której należeli.

Fakty te znalazły swoje odbicie w dyskusji nad Schematem Prawa o Sakramentach Świętych, która odbyła się w dniach 20—25 czerwca 1977 r. Komisja Kodyfikacyjna postanowiła wówczas, by uprawnienie do stwierdzania, że istnieją warunki do zbiorowego rozgrzeszenia oraz wydawania zarządzeń w tej materii (*facultatem iudicandi et ordinationes faciendi*), przenieść z miejscowego ordynariusza na Konferencję Episkopatu⁵⁵.

Zdarzające się niekiedy nadużycia przy udzielaniu zbiorowego rozgrzeszenia⁵⁶ były przyczyną właściwie ciągłej dyskusji nad prawem, które w przyszłości miało regulować tę formę sprawowania sakramentu pokuty. Chodziło o to, by ustanowić prawo zapobiegające nadużyciom. W tym celu postanowiono nawet zmienić wstęp do kanonu o rozgrzeszeniu zbiorowym, a więc w miejscu wstępu znanego z *Norm Pastoralnych* nr 2 oraz kan. 132 § 1 Schematu Prawa o Sakramentach Świętych, a także kan. 915

⁵⁴ M. Zalba, art. cyt., p. 205; *Commentarium ad Normas Pastorales circa absolutionem sacramentalem generali modo impertiendam*, Periodica 62 (1973) fasc. 1—2, p. 205.

⁵⁵ *Communicationes* 15 (1983) n. 2, p. 206.

⁵⁶ Stolica Apostolska niejednokrotnie występowała przeciwko nadużywaniu praktyki zbiorowego rozgrzeszania, Zob. np. Paweł VI, *Przemówienie z okazji wizyty ad limina*, 20 kwietnia 1978 r.: AAS 70 (1978) 328—332; Jan Paweł II, *Przemówienie do Biskupów Kanady z okazji wizyty ad limina*, 17 listopada 1978 r., AAS 71 (1979) 32—36; Jan Paweł II, *Przemówienie do Biskupów Meksyku i Ameryki Południowej z okazji wizyty ad limina*, 1 grudnia 1983 r.: AAS 76 (1984) 449—453. Listę tę można by znacznie poszerzyć.

§ 1 Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1980 r.⁵⁷ stwierdzającego, iż rozgrzeszenia zbiorowego można, a nawet trzeba udzielić⁵⁸, teraz miało być zdanie, iż rozgrzeszenia zbiorowego nie można udzielić, jak tylko w (dwóch) przypadkach⁵⁹.

Pierwsza z wersji wstępu była napisana językiem duszpaster skim, jakiego używano na Soborze Watykańskim II i później, ale mogła też zostać uznana jakby za zachętę do udzielania zbiorowego rozgrzeszenia w przypadkach przewidzianych prawem. A jeśli byłaby to zachęta, to może i owe dwa przypadki wystarczy brać za przykłady i dołączać do nich inne? Jeśli zaś tak, to może i reguły o konieczności spowiadania się z grzechów ciężkich odpuszczonych w rozgrzeszeniu zbiorowym nie trzeba traktować tak dosłownie? Nie można było pozwolić dłużej na podobne rozumowanie, a nadużycia musiały ustać. W nowym wstępie do kanonu zastosowano język używany przez prawników⁶⁰, nie pozwalający na *samowolne interpretowanie* przepisu⁶¹.

Niekorzystną zmianą w uprawnieniach biskupa diecezjalnego dotyczących określania warunków, w których można udzielić zbiorowego rozgrzeszenia, było wyjaśnienie, żeby podejmował on decyzję nie *collatis aliis cum membris Episcoporum Conferentiae consilii*⁶², ale *collatis cum ceteris membris Episcoporum Conferentiae consilii*⁶³. Nie chodziło więc o porozumienie się z kilkoma biskupami tej Konferencji Biskupów, ale ze wszystkimi.

⁵⁷ *Schema Codicis Iuris Canonici*, Libreria Editrice Vaticana 1980.

⁵⁸ Can. 915 — § 1. *Absolutio pluribus insimul poenitentibus sine praevia individuali confessione, generali modo impertiri potest, immo vel debet.*

⁵⁹ *Codex Iuris Canonici, Schema Novissimum*, E Civitate Vaticana 1982, can. 961 — § 1. *Absolutio pluribus insimul poenitentibus: sine praevia et individuali confessione, generali modo impertiri non potest, nisi.*

⁶⁰ Treść omawianego wstępu do kanonu w istocie nie zmieniła się. Nie można bowiem udzielać zbiorowego rozgrzeszenia, jak tylko w dwóch przypadkach. Ale też w tych dwóch przypadkach nie tylko można, lecz i trzeba udzielić zbiorowego rozgrzeszenia, skoro sakramenty są dla ludzi.

⁶¹ Jan Paweł II, *Adh. Ap. Reconciliatio et Poenitentia*, nr 33, s. 124.

⁶² *Schema CIC 1980*, can. 915 § 2: *Iudicium ferre an dentur conditiones ad normam § 1 n. 2 requisitate, pertinet ad Episcoporum dioecesanum, qui quidem generali quoque ordinatione collatis aliis cum membris Episcoporum Conferentiae consilii, casus talis necessitatis determinare potest.*

⁶³ *Schema CIC 1982*, can. 961 § 2: *Iuricium ferre an dentur conditiones ad normam § 1 n. 2 requisitate, pertinet ad Episcoporum dioecesanum, qui quidem generali quoque ordinatione collatis cum ceteris membris Episcoporum conferentiae consilii, casus talis necessitatis determinare potest.*

Nie był to jeszcze koniec zmian. Z ostatniego już bowiem Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego, tj. z 1982 r., z tekstu kanonu znikły wyrazy *quidem generali quoque ordinatione, collatis* mówiące, że biskup może wydać ogólne zarządzenie na temat warunków zbiorowego rozgrzeszenia, jakkolwiek w porozumieniu z pozostałymi członkami Konferencji Episkopatu. Komisja Kodyfikacyjna ujęła to teraz tak: do biskupa diecezjalnego należy wydanie osądu o konkretnym przypadku, ale zarządzanie należy do Konferencji Biskupów⁶⁴.

Dyskusje nad nowym prawem charakteryzowały się tym, że na każdym ich etapie coś ujęto z uprawnień biskupa diecezjalnego dotyczących podejmowania przez niego decyzji o istnieniu poważnej konieczności i możliwości udzielenia zbiorowego rozgrzeszenia.

Według obecnie obowiązującego prawa biskup diecezjalny wydaje osąd, czy istnieją wymagane kan. 961 § 1 n. 2 warunki konieczne, by można było rozgrzeszyć zbiorowo. Określa on istnienie poważnej konieczności, ale czyni to w oparciu o kryteria uzgodnione przez niego z pozostałymi biskupami tej samej Konferencji Biskupów.

J. Manzanares jest zdania, że biskup diecezjalny ważne i godziwie mógłby zezwolić na udzielenie zbiorowego rozgrzeszenia, mimo iż tego nie przewidują kryteria ustalone przez miejscową Konferencję Episkopatu. Uzasadnia on swoją opinię nauką Soboru Watykańskiego II i kan. 381 § 1. nowego Kodeksu.

Sobór Watykański II nazywa biskupów głównymi szafarzami tajemnic Bożych oraz kierownikami, krzewicielami i stróżami całego życia liturgicznego w powierzonym im Kościele (Dekret *Christus Dominus*, nr 15), a więc i kierownikami karność pokutnej (KK 26). Kanon 381 § 1 stanowi zaś, że biskupi diecezjalni mają władzę zwyczajną, własną i bezpośrednią, która jest im potrzebna do spełniania ich pasterskiego urzędu.

Z tych przesłanek autor wnioskuje, że biskupi mają wszelką potrzebną władzę a nie tylko tę, jakiej im się udzieli⁶⁵. Wydaje się jednak, że nie chodzi tu o zwykłe udzielenie czy nieudzielenie władzy biskupom diecezjalnym, ale o odjęcie czegoś z ich uprawnień. Takie możliwości przewiduje kan. 381 § 1.

Były też specjalne racje, dla których Stolica Apostolska nie chciała, by biskupi mieli nadal taką władzę, jaką przyznały im *Normy Pastoralne* nr 5. Nie znaczy to, by nie było pewnej słuszności w opinii J. Manzanaresa. Co prawda, ograniczenie doty-

⁶⁴ *Communicationes* 15 (1983) n. 2 p. 206: *iudicium ferre de casu concreto ad Episcopum pertinet, legislatio vero ad Episcoporum Conferentiam.*

⁶⁵ Art. cyt., p. 133.

czące uprawnień biskupa diecezjalnego nie ulega wątpliwości, ale można dyskutować nad stopniem ograniczenia i odwoływać się do tego, co nazywamy *mens legislatoris*. Stolica Apostolska, doprowadzając do porządku dyscyplinę pokutną, nie chciała ograniczyć władzy biskupa w stopniu takim, by niejako przestał on być pasterzem, chociażby tylko w tej jednej sprawie zbiorowego rozgrzeszenia wiernych. Biskup nadal pozostaje pasterzem także w sprawach dyscypliny pokutnej. A jeśli tak jest, to nie będzie chyba przeciwne myśli prawodawcy, jeśli pozwoли on na równoczesne rozgrzeszenie wielu penitentów bez ich uprzedniej spowiedzi indywidualnej, jakkolwiek tego nie przewidują kryteria ustalone przez Konferencję Episkopatu — byle tylko zezwolenie to miało miejsce w poszczególnym przypadku, od czasu do czasu i nie działo się tak, że Konferencja Biskupów ustala kryteria, a biskup diecezjalny — swoje dekryty.

3. Konferencja Episkopatu

Według kan. 961 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. do biskupa diecezjalnego należy wydanie osądu, czy istnieją warunki do udzielenia zbiorowego rozgrzeszenia, o których mówi się w § 1 n. 2 tego samego kanonu⁶⁶. Zatem obecnie biskup diecezjalny uznaje istnienie poważnej konieczności, mając na uwadze kryteria i wytyczne uzgodnione z pozostałymi członkami Konferencji Biskupów, do której przynależy.

W praktyce biskup diecezjalny swoje zdanie o istnieniu w danym przypadku konieczności dotyczącej udzielenia zbiorowego rozgrzeszenia przedstawia Konferencji Biskupów danego kraju. Konferencja Biskupów zaś bierze pod uwagę wszystkie zgłoszone jej przypadki, czyli warunki, z terenu całego kraju i określa odpowiednie kryteria. I właśnie do tych kryteriów biskup diecezjalny stosuje się we własnej diecezji⁶⁷.

W ten sposób kan. 961 § 2 przenosi kompetencje dawniej po-

⁶⁶ Can. 961 § 2. Iudicium ferre an dentur condiciones ad normam § 1 n. 2 requisitate, pertinet ad Episcopum dioecesanum, qui, attentis criteriis cum ceteris membris Episcoporum conferentiae concordatis, casus talis necessitatis determinare potest.

⁶⁷ Według *Variationes* n. 32 Kongregacji Kultu Bożego przepis liturgiczny zawarty w *Ordo Poenitentiae, Praenotanda*, n. 32, p. 21 obecnie brzmi: Iudicium ferre an dentur condiciones de quibus supra n. 31, requisitate, pertinet ad Episcopum dioecesanum, qui attentis criteriis cum ceteris membris Episcoporum conferentiae concordatis, casus talis necessitatis determinare potest. *Notitiae* 206 (1983) p. 550. Przepis zaś z *Ordo Poenitentiae, Praenotanda*, n. 39, p. 25 b ma treść: Determinare attentis condicionibus iure statutis (cf. supra n. 31) et criteriis cum ceteris membris Episcoporum Conferentiae concordatis, casus necessitatis in quibus licebit absolutionem sacramentalem generali modo conferre: *Variationes*, n. 39: *Notitiae* 206 (1983) p. 551.

siadane przez miejscowego ordynariusza co do określania kryteriów, które należy mieć na uwadze przy udzielaniu zbiorowego rozgrzeszenia, na Konferencję Biskupów⁶⁸.

Stolicy Apostolskiej zależy i specjalnie to zastrzegła w *Normach Pastoralnych* nr 5, by miejscowi ordynariusze porozumiewali się z innymi członkami ich Konferencji w sprawie warunków, w których można rozgrzeszyć równocześnie wielu penitentów⁶⁹. Celem tego porozumiewania się poszczególnych ordynariuszy z innymi członkami Konferencji Episkopatu było to, by warunki, w jakich można udzielać rozgrzeszenia wielu penitentom naraz, były identyczne, a przynajmniej zbliżone do siebie w diecezjach jednego kraju⁷⁰. Ponieważ ordynariusze nie zawsze porozumiewali się w tej sprawie ze swoją Konferencją Episkopatu, kan. 961 § 2 został tak sformułowany, żeby cel zamierzony już w *Normach Pastoralnych* nr 5 został osiągnięty teraz.

Natomiast ordynariusz, który nie jest biskupem, biskup, który nie jest ordynariuszem i prezbiter, także pełniący funkcję ordynariusza, proboszcza lub spowiednika, nie mają obecnie uprawnienia z *Norm Pastoralnych* nr 5 i nie mogą bliżej określić istnienia poważnej konieczności wymaganej, by udzielić rozgrzeszenia równocześnie wielu penitentom. Za tą opinią przemawiają pewne argumenty:

1. W kan. 961 § 2 brak jakiegokolwiek wzmianki, że ordynariusz miejscowy, który nie jest biskupem, biskup tytularny lub proboszcz czy spowiednik cieszą się w tej materii jakimikolwiek uprawnieniami.

2. W dyskusji nad tekstem kanonu o uprawnionym do podejmowania decyzji w sprawie istnienia poważnej konieczności i możliwości udzielenia zbiorowego rozgrzeszenia w pewnym okresie o ordynariuszu miejsca, który nie jest biskupem diecezjalnym, o proboszczu i spowiedniku, przestano w ogóle wspominać.

3. Jeśli poszczególny biskup diecezjalny ma takie uprawnienie z kan. 961 § 2, to proboszcz i spowiednik diecezji tegoż biskupa muszą mieć mniejsze uprawnienia. I tak jest, gdyż obecnie w tej dziedzinie nie mają żadnego.

Co wobec tego ma uczynić proboszcz, który będzie przekonany, że w określonych warunkach, ale nie uwzględnionych przez Konferencję Episkopatu ani przez biskupa diecezjalnego, powinien udzielić grupie wiernych zbiorowego rozgrzeszenia, jeśli nie ma on możliwości porozumienia się ze swoim biskupem? Takie pytanie rozpatrywano w dyskusji nad kan. 915 Schematu KPK

⁶⁸ J. Werckmeister, *L'absolution collective* p. 304.

⁶⁹ AAS 64 (1972) 512.

⁷⁰ P. Hemperek, *Ogólna absolucja sakramentalna*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 21 (1974) z. 5, s. 76.

z 1980 r. i odpowiedziano wówczas, że w przypadku niemożności należy dostosować swoje postępowanie do norm teologii moralnej⁷¹. Znaczy to, że postawionego problemu nie można rozwiązać w oparciu o kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Podsumowując to, co zostało przedstawione i odpowiadając na postawione wcześniej pytanie, stwierdzamy, że to Konferencja Episkopatu określa, kiedy zachodzi poważna konieczność i tym samym możliwość rozgrzeszenia równocześnie wielu penitentów. Czyni to jednak po wysłuchaniu propozycji poszczególnych biskupów diecezjalnych.

II. Warunki przyjęcia rozgrzeszenia zbiorowego ze strony penitentów

Na podstawie kan. 841 wiemy, że Stolica Apostolska może ustalić nie tylko wszystko to, co dotyczy szafarza sakramentu, ale także warunki, które musi zachować — do ważności lub godziwości — wierny przyjmujący sakrament. Ta norma ogólna prawa o sakramentach świętych ma zastosowanie w naszym przypadku. Po określeniu w kan. 961 danych dla spowiednika rozgrzeszającego równocześnie wielu penitentów, w kan. 962 ustawodawca podaje, co ma mieć na uwadze sam penitent rozgrzeszany wraz z grupą wiernych.

Penitent przede wszystkim musi wiedzieć, że zwyczajnym sposobem odzyskiwania łaski uświęcającej jest indywidualna spowiedź i także rozgrzeszenie (kan. 960), natomiast jednoczesne rozgrzeszenie wielu penitentów jako środek pojednania grzesznika z Bogiem i Kościołem jest instytucją nadzwyczajną i wyjątkową. Dlatego też wyjątkowe przyjęcie zbiorowego rozgrzeszenia nie może nigdy prowadzić do:

1. pomniejszenia znaczenia indywidualnej spowiedzi,
2. jej zarzucenia czy zaniedbania,
3. traktowania zbiorowego rozgrzeszenia jako alternatywy wobec praktykowanego dotąd szczegółowego wyznania grzechów ciężkich, które jest potrzebą duszy, obowiązkiem, ale też niezaprzeczalnym jej prawem⁷².

Wierny przyjmujący rozgrzeszenie wraz z innymi musi odpowiadać warunkom z kan. 961 § 1 n. 1 i 2 oraz kan. 962. Kanon 961 § 1 n. 1 i 2 nie pozwala rozgrzeszyć wiernego, jeśli nie znajduje się on w niebezpieczeństwie śmierci lub w stanie poważnej i długotrwałej konieczności. Zatem tylko wtedy można wiernych rozgrzeszyć, jeśli znajdują się oni w niebezpieczeństwie

⁷¹ *Communicationes* 15 (1983) 206.

⁷² Jan Paweł II, *Adh. Ap. Reconciliatio et poenitentia*, n. 33, p. 126.

śmierci lub w stanie konieczności. Te warunki omówiliśmy wyżej i nie ma potrzeby powtórnego przedstawiania ich tutaj.

Od wiernych, którzy mają zamiar przyjąć zbiorowe rozgrzeszenie, gdyż znajdują się właśnie w niebezpieczeństwie śmierci lub w stanie konieczności, kan. 962 domaga się spełnienia dwóch warunków:

1. mają być dysponowani tak, jak do przyjęcia indywidualnego rozgrzeszenia,

2. muszą postanowić, że wyznają indywidualnie ciężkie grzechy, czego w tej chwili nie są w stanie uczynić⁷³.

Obydwa te warunki omawiamy niżej.

1. Dyspozycje penitenta zbiorowo rozgrzeszanego

Kan. 962 § 1 stwierdza jasno i wyraźnie, że wierny otrzymujący rozgrzeszenie równocześnie z innymi osobami musi mieć taką samą dyspozycję jak penitent rozgrzeszany indywidualnie. Jest zatem w całkowitym błędzie ten penitent, który sądzi, że przy zbiorowym rozgrzeszeniu można ukryć jakiś brak dyspozycji i rozgrzeszenie mimo to będzie ważne i godziwe. To samo bowiem, co powoduje nieważność sakramentu pokuty z powodu braku dyspozycji penitenta rozgrzeszanego indywidualnie, sprawia też nieważność sakramentu pokuty przyjmowanego zbiorowo, jakkolwiek tylko w stosunku do penitenta nie dysponowanego.

Na dyspozycje penitenta składa się kilka czynności z jego strony. Pierwszą z nich jest rachunek sumienia. Polega on na konfrontacji własnego życia z normami Ewangelii, żeby uświadomić sobie, czego dopuściliśmy się przeciwko tym normom i przeciw Bogu, czyli własne grzechy.

Świadomość grzechu prowadzi wiernego do żalu, czyli jasnego i zdecydowanego wyrzeczenia się wewnętrznego zła. Do przyjęcia sakramentu pokuty wystarczy żal niedoskonały, płynący bardziej z obawy przed karą niż z miłości do dobrego Boga.

Z żalem za grzechy łączy się postanowienie, czyli zdecydowana wola nie grzeszenia więcej. Postanowienie poprawy jest skuteczne, jeśli wola korzysta z wszystkich środków koniecznych do uniknięcia grzechów w przyszłości, a zgorszenie i szkody popełnione w przeszłości gotowa jest naprawić.

Wierny, który zrobił rachunek sumienia oraz żałuje za wszystkie grzechy ciężkie i postanawia poprawę życia, jest dyspono-

⁷³ Według *Variationes*, n. 33, kan. 962 § 1 i 2 obecnie zajmują też miejsce n. 33 *Praenotanda, Ordo Poenitentiae* (zob. *Notitiae* 206 (1983) p. 550). Znaczy to, że nie można odtąd swego postępowania normować n. 33 *Praenotanda, Ordo Poenitentiae*, jaki znajduje się w tej księdze liturgicznej do tej pory (i będzie się znajdował do jej kolejnego wydania typicznego), bo jest on już nieaktualny.

wany, to znaczy, że może przyjąć sakrament pokuty. Jednak od przyjmującego rozgrzeszenie zbiorowe wymaga się czegoś więcej, mianowicie by miał postanowienie wyznania grzechów ciężkich w indywidualnej spowiedzi, jakkolwiek są one już odpuszczone.

*2. Postanowienie penitenta zbiorowo rozgrzeszonego
co do wypowiada się w najbliższej przyszłości
z odpuszczonych grzechów ciężkich*

Od penitenta przyjmującego zbiorowe rozgrzeszenia prawo wymaga, by był nie tylko należycie dysponowany, ale także by miał postanowienie, że w stosownym czasie indywidualnie wyzna wszystkie grzechy ciężkie, czego obecnie nie jest w stanie wykonać, i rzeczywiście nie wykonuje przed otrzymaniem rozgrzeszenia wraz z innymi osobami.

Kan. 962 § 1 wymaga od penitenta takiego postanowienia, ponieważ z prawa Bożego wszystkie grzechy ciężkie muszą być poddane władzy kluczy. Jest to prawo Boże i dlatego Stolica Apostolska nie chce ani nawet nie może dyspensować od niego. Może natomiast niejako gwarantować, że w stosownym czasie wszystkie grzechy ciężkie, także te odpuszczone w akcie zbiorowego rozgrzeszenia, będą poddane władzy kluczy. Tę swoją gwarancję Stolica Apostolska opiera właśnie na postanowieniu wiernego, że w stosownym czasie indywidualnie wyzna na spowiedzi wszystkie grzechy ciężkie. Mając to na uwadze, Kościół antycypuje udzielenie mu łaski pojednania z Bogiem w momencie rozgrzeszenia zbiorowego, ale w relacji do indywidualnej spowiedzi, która nastąpi w przyszłości i dotyczyć będzie tych samych grzechów ciężkich, które zostały odpuszczone podczas zbiorowego rozgrzeszenia.

Wynika z tego jasno, że postanowienie wypowiadania się w przyszłości z grzechów odpuszczonych w rozgrzeszeniu zbiorowym musi być szczere, gdyż po prostu musi istnieć. Jeśli to postanowienie nie jest szczere, tym samym nie istnieje, a po stronie penitenta brakuje istotnego elementu wymaganego w kan. 962 § 1 do ważności. W konsekwencji zbiorowe rozgrzeszenie dla takiego penitenta jest nie tylko niegodziwe, ale i nieważne.

Kan. 962 § 2 zobowiązuje spowiednika, by przed udzieleniem rozgrzeszenia wielu wiernym naraz pouczył ich tak o konieczności posiadania przez nich odpowiednich dyspozycji, w szczególności żalu i postanowienia poprawy życia, jak też o konieczności powzięcia postanowienia co do wypowiadania się na spowiedzi indywidualnej z tych samych ciężkich grzechów, które zostały odpuszczone w akcie rozgrzeszenia zbiorowego. Spowied-

nik winien też zachęcić nawet zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci do wzbudzenia przez nich aktu żalu, jeśli tylko jest na to czas.

Do udzielającego rozgrzeszenia należy też wyznaczenie wszystkim penitentom pewnego zadośćuczynienia, które rozgrzeszani winni przyjąć i potem wypełnić⁷⁴.

3. Obowiązek indywidualnej spowiedzi z grzechów odpuszczonych podczas rozgrzeszenia zbiorowego

Postanowienie co do wyznania na indywidualnej spowiedzi tych grzechów ciężkich, które zostały odpuszczone podczas zbiorowego rozgrzeszenia, należy do ważności tegoż rozgrzeszenia. Wykonanie natomiast tego postanowienia zawsze następuje już po rozgrzeszeniu zbiorowym i dlatego nie może być przyczyną jego nieważności. Wykonania domaga się jednak nie tylko kan. 963, który nakłada właśnie taki obowiązek, ale i racja teologiczna, która leży u podstawy kan. 962 o postanowieniu i kan. 963 o wykonaniu postanowienia. Wierny bowiem dlatego ma postanowić, że wyzna na indywidualnej spowiedzi wszystkie grzechy ciężkie odpuszczone w zbiorowym rozgrzeszeniu i wykonać to postanowienie, bo z prawa Bożego wszystkie grzechy ciężkie, aby zostały bezpośrednio odpuszczone, muszą być poddane władzy kluczy. A więc mają być wyznane. Zresztą jasno i wyraźnie domaga się tego kan. 988 § 1. A ponieważ rozgrzeszenie zbiorowe dokonuje się bez wyznania grzechów i konsekwentnie następuje tylko pośrednie poddanie ich władzy kluczy i oduszczenie, dlatego kan. 963 nie mógł nawet nie zobowiązać wiernego, który otrzymał takie rozgrzeszenie, by indywidualnie wyznał wszystkie grzechy ciężkie już odpuszczone, ale tylko pośrednio⁷⁵.

Jeśli wierny przyjmujący rozgrzeszenie zbiorowe nie miał na sumieniu grzechów ciężkich stanowiących konieczną materię sa-

⁷⁴ *Ordo Poenitentiae*, n. 60, p. 40.

⁷⁵ Zuber Wako, arcybiskup Chartumu w Sudanie, oświadczył na Synodzie Biskupów w 1983 r., że Papież Jan XXIII w 1962 r. udzielił tamtejszemu biskupowi uprawnienia do udzielania zbiorowego rozgrzeszenia wiernym, a to ze względu na wojenne warunki panujące w kraju i trudności napotykaną przez misjonarzy przy odwiedzaniu ochrzczonych. Rozgrzeszeni wraz z grupą nie mieli obowiązku oskarżać się z tych samych grzechów na spowiedzi indywidualnej. Po wejściu w życie nowego *Ordo Poenitentiae* biskupi Sudanu dostosowali dyscyplinę pokutną do wymogów przepisów liturgicznych nr 34, to jest postanowiono, że rozgrzeszeni zbiorowo mają spowiadać się na spowiedzi indywidualnej z tych samych grzechów, które zostały im odpuszczone w zbiorowym rozgrzeszeniu, przy czym rozgrzeszeni wraz z grupą nie mogli przyjąć ponownie zbiorowego rozgrzeszenia, jak tylko po uprzedniej spowiedzi indywidualnej. Podają za: Manzanares, art. cyt., p. 126.

kramentu pokuty, lecz tylko lekkie, które są materią dowolną tego sakramentu, nie podpada pod kan. 963, czyli nie ma na podstawie tego kanonu obowiązku indywidualnej spowiedzi z odpuśczeniem grzechów. Ale i temu penitentowi należy radzić przystąpienie do indywidualnej spowiedzi mimo wcześniejszego otrzymania zbiorowego rozgrzeszenia, a to dlatego, że poprzestanie na samej takiej praktyce prowadziłoby do zarzucenia indywidualnej spowiedzi, przed czym, jak to już wspomnieliśmy, przestrzega papież Jan Paweł II ⁷⁶.

Normy Pastoralne nr 7, a także kan. 134 Schematu Prawa o Sakramentach Świętych z 1975 r., domagały się, by wierny rozgrzeszony wraz z grupą innych przystąpił do indywidualnej spowiedzi przed powtórny przyjęciem zbiorowego rozgrzeszenia. Natomiast kan. 917 Schematu KPK z 1980 r., kan. 963 Schematu KIPK z 1982 r. oraz kan. 963 obecnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego zobowiązują wiernego rozgrzeszonego równocześnie wraz z innymi osobami, by po otrzymaniu zbiorowego rozgrzeszenia przystąpił do indywidualnej spowiedzi jak najrychlej (*quam primum*).

U podstawy tego nowego prawa łatwo dostrzec dwie racje:

1. Upływ czasu może pokryć zapomnieniem niektóre ciężkie grzechy, wskutek czego w ogóle nie zostaną one wyznane na indywidualnej spowiedzi, do czego *Stolica Apostolska* nie chce dopuścić.

2. Zezwalając na rozgrzeszenie zbiorowe, Kościół godzi się na wyjątek od zasady domagającej się indywidualnego wyznania grzechów, to jest pozwala nie stosować się do tej zasady, ale tylko czasowo: stąd Kościół chce, żeby ten czas w praktyce był jak najkrótszy, czyli żeby wierny w możliwie najbliższym czasie zastosował się do prawa wymagającego indywidualnej spowiedzi z ciężkich grzechów.

Przystąpić do spowiedzi jak najrychlej to znaczy, że będzie to miało miejsce przy zaistnieniu pierwszej okazji i przed przyjęciem następnego rozgrzeszenia zbiorowego.

Gdyby jednak zbiorowo rozgrzeszony penitent nie miał okazji przystąpienia do indywidualnej spowiedzi, a znalazł nową możliwość otrzymania rozgrzeszenia równocześnie z innymi wiernymi, może ponownie przyjąć takie rozgrzeszenie, oczywiście o ile spełnione są warunki z kan. 961 § 1 n. 1 i 2, to jest, jeśli istnieje niebezpieczeństwo śmierci lub przypadek poważnej konieczności, w jakiej znalazł się wierny.

Przyjęciem zbiorowego rozgrzeszenia wierny nie czyni zadość obowiązkowi dorocznej spowiedzi indywidualnej, o czym mówi kan. 989. Dlatego mimo otrzymania rozgrzeszenia równocześnie

⁷⁶ *Adh. Ap. Reconciliatio et Poenitentia*, n. 33, p. 126.

z grupą osób, wierny ma ścisły obowiązek wypowiadać się indywidualnie z grzechów ciężkich przynajmniej raz w roku.

Co się stanie, jeśli wierny, który dostąpił oczyszczenia z grzechów ciężkich podczas zbiorowego rozgrzeszenia, nie zgłosi się do indywidualnej spowiedzi nie tylko jak najrychlej, ale nawet w ciągu roku i to mimo że ma taką możliwość? Czy zaciągnie on za karę takie same grzechy, jakie mu darowano w czasie rozgrzeszenia zbiorowego?

Z całą pewnością nie popadnie on w te same grzechy. Grzech bowiem jest czymś innym niż kara. Na mocy prawa można zaciągnąć tę samą karę, jeśli przekraczane prawo ma sankcję *sub poena reincidentiae*. W grzechy nie popada się automatycznie, lecz świadomie i dobrowolnie przekraczając przykazanie Boże lub kościelne. Tak utrzymujemy, ponieważ podczas zbiorowego rozgrzeszenia nie ma miejsca jakiegoś zawieszenie grzechów w ich istnieniu, co jest w ogóle niemożliwe, czy jakiegoś zawieszenie obowiązku wyznania grzechów ciężkich. Rozgrzeszenie zbiorowe oczyszcza z grzechów tak samo jak indywidualna spowiedź i rozgrzeszenie po nim następujące. Jeśli więc grzechy zostały prawdziwie odpuszczone podczas zbiorowego rozgrzeszenia, a właśnie tak jest, to są one odpuszczone raz na zawsze.

Kto zatem nie przystępuje do spowiedzi indywidualnej, żeby wyznać ciężkie grzechy darowane mu podczas zbiorowego rozgrzeszenia, ten nie popada w takie same grzechy, jakie mu odpuszczono w zbiorowym rozgrzeszeniu, ale popełnia zupełnie nowy grzech polegający na przekroczeniu poważnego polecenia Kościoła, żeby jak najrychlej przystąpić do spowiedzi indywidualnej po otrzymaniu zbiorowego rozgrzeszenia czy też żeby spowiadać się indywidualnie przynajmniej raz w roku.

Dopowiedzmy jeszcze, że zobowiązując do indywidualnej spowiedzi po każdorazowym otrzymaniu rozgrzeszenia zbiorowego, Kościół chce uniemożliwić zaistnienie takiej sytuacji, że jakiś wierny oczekuje tylko na okazję, żeby równocześnie z innymi otrzymać rozgrzeszenie i korzysta z niego, zaś specjalnie lub wskutek zaniedbania uchyla się od indywidualnego wyznania grzechów ciężkich w spowiedzi sakramentalnej⁷⁷, która jest nie tyle obowiązkiem, co prawem człowieka do osobistego spotkania się z Chrystusem ukrzyżowanym i przebaczącym. Spowiedź sakramentalna jest też prawem Chrystusa do każdego z tych, których odkupił, prawem „do spotkania się z każdym z nas w tym kluczowym momencie życia duszy, jakim jest moment nawrócenia a zarazem odpuszczenia”⁷⁸.

⁷⁷ Zob. *Normy Pastoralne*, nr 8.

⁷⁸ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor Hominis*, Typis Polyglottis Vaticanis (1979) nr 20, s. 83.

4. Sakramentalne formuły zbiorowego rozgrzeszenia

Wspomnieliśmy wyżej, że po Soborze Trydenckim Stolica Apostolska poprzez formułę stosowaną przy udzielaniu rozgrzeszenia wpływała na umacnianie praktyki indywidualnej spowiedzi. Obecnie kanony 961—963 normują udzielanie rozgrzeszenia równocześnie wielu wiernym, natomiast nowe *Obrzędy Pokuty* zawierają aż trzy formuły rozgrzeszenia zbiorowego.

Pierwsza z tych formuł jest uroczysta i brzmi: „Bóg Ojciec, który nie chce śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył, i który pierwszy nas umiłował i zesłał Syna swego na świat, aby świat był przez Niego zbawiony, niech wam okaże swoje miłosierdzie i udzieli pokoju. W. Amen.

Pan nasz, Jezus Chrystus, który został wydany za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia, i który zesłał Ducha Świętego na swoich apostołów, aby otrzymali władzę odpuszczenia grzechów, niech przez naszą postugę uwolni was od złego i napełni Duchem Świętym. W. Amen.

Duch Poczieszyciel, dany nam na odpuszczenie grzechów, w którym mamy dostęp do Ojca, niech oczyści wasze serca i oświeci swym blakiem, abyście głosili dzieła potęgi Tego, który was powołał z ciemności do swego przedziwnego światła. W. Amen.

I ja odpuszczam wam grzechy w imię Ojca i Syna + Ducha Świętego. W. Amen”.

Druga formuła zbiorowego rozgrzeszenia jest taka sama jak przy przyjmowaniu sakramentu pokuty indywidualnie, ale ostatnia jej istotna część została odpowiednio zmieniona: „Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech wam udzieli przebaczenia i pokoju przez postugę Kościoła. *I ja odpuszczam wam grzechy w imię Ojca i Syna + Ducha Świętego. W. Amen*”.

Gdy śmierć bezpośrednio zagraża życiu penitentów i wydaje się bliska, wystarczy, by kapłan odmówił skróconą formułę zbiorowego rozgrzeszenia: „*Ja odpuszczam wam grzechy w imię Ojca i Syna + Ducha Świętego. W. Amen*”⁷⁹.

Zakończenie

W tym miejscu wypada ograniczyć się do podkreślenia niektórych ważniejszych różnic między aktualnym a poprzednim prawem regulującym udzielanie zbiorowego rozgrzeszenia, ponieważ te wcześniejsze przepisy zaledwie przed paru laty były aktualne i nie wszyscy wiedzą, że nastąpiła zmiana, na skutek której obowiązują obecnie nowe. Co więcej — ewolucja prawa poszła w

⁷⁹ *Obrzędy Pokuty*, n. 64—67, s. 62—64.

tym kierunku, żeby nie zwiększyć, jak to niektórzy, w tym także biskupi, życzyli sobie, ale zmniejszyć możliwości równoczesnego rozgrzeszenia wielu penitentów bez ich uprzedniej spowiedzi indywidualnej.

1. Do biskupa diecezjalnego, nie zaś do miejscowego ordynariusza, jak to stanowiły *Normy Pastoralne* nr 5, należy wydanie osądu, czy istnieje poważna konieczność z kan. 961 § 1 n. 2, czyli warunki umożliwiające udzielenie zbiorowego rozgrzeszenia, jakkolwiek penitenci nie są zagrożeni niebezpieczeństwem śmierci.

2. Biskup diecezjalny nie może poprzestać na konsultacjach z sąsiednimi biskupami na temat warunków zbiorowego rozgrzeszenia, jak tego wymagały *Normy Pastoralne* nr 5. Obecnie przedstawia on swoje zdanie Konferencji Episkopatu i dopiero ona ustala kryteria, które należy mieć na uwadze przy zbiorowym rozgrzeszaniu w danym kraju.

3. Proboszczowie i spowiednicy obecnie nie mają żadnego uprawnienia do podejmowania decyzji, że w jakimś przypadku można udzielić zbiorowego rozgrzeszenia. Inaczej więc jest niż to stanowiły *Normy Pastoralne* nr 5.

4. Wierny, który przyjął rozgrzeszenie równocześnie z innymi osobami, ma obowiązek w jak najkrótszym czasie, jeśli tylko istnieje możliwość, indywidualnie wyznać wszystkie grzechy ciężkie odpuszczone mu w rozgrzeszeniu zbiorowym. *Normy Pastoralne* nr 5 zobowiązywały wiernego rozgrzeszonego wraz z innymi do indywidualnej spowiedzi przed następnym przyjęciem zbiorowego rozgrzeszenia.

5. Wreszcie nikt więcej nie może powoływać się na uprawnienia dotyczące rozgrzeszenia zbiorowego zawarte w przepisach liturgicznych, jeśli tych samych uprawnień liturgicznych nie ma w przepisach kanonicznych, to jest w kan. 961—963 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Należy bowiem wiedzieć, że Kongregacja Kultu Bożego dnia 12 marca 1983 r. w dekreście zaczynającym się od wyrazu *Variationes* uchyliła przepisy liturgiczne o zbiorowym rozgrzeszeniu, które nie pokrywały się z przepisami kanonicznymi.

De sacramentali absolute generali modo impertienda

Articulus proemio, duabus partibus et conclusione constat.

In parte prima de iure et praxi veteri seu a primis Ecclesiae temporibus usque ad Codicem Iuris Canonici Joannis Pauli II tractatur. Prima periodo Ecclesiae sollemnis reconciliatio peccatorum post longum tempus publicae poenitentiae in ordine poenitentium ordinarie Feria V Maioris Hebdomadae vel Sabbato Sancto et quidem ab ipso episcopo turmatim dabatur. Medio Aevo praesertim milites ante proelium generali modo

absolvebantur. Concilium Tridentinum docebat sacramentum poenitentiae a Christo Domino institutum omnibus post baptismum lapsis iure divino necessarium esse. Hoc tempore unicus est modus confitendi, nempe secreto apud solum sacerdotem. Doctrinam Concilii Tridentini de sacramento poenitentiae Codex Iuris Canonici S. Pii X et Benedicti XV retulit. Iuxta can. 901 huius Codicis omnis utriusque sexus fidelis qui post baptismum peccata mortalia perpetravit, quae nondum per claves Ecclesiae directe remissa sunt, debet omnia quorum post diligentem sui discussionem conscientiam habeat, confiteri et circumstantias in confessione explicare, quae speciem peccati mutant.

Alter in parte articuli Normae Pastorales circa absolutionem sacramentalem generali modo impertiendam „Sacramentum Poenitentiae” S. Congregationis pro Doctrina Fidei diei 2 iunii 1972 anni et canones 961—963 Codicis Iuris Canonici Joannis Pauli comparantur. Etenim sciendum est, quod absolutionem generali modo impertiendam attinet, can. 961—963 in quibusdam Normas Pastorales sequuntur, sed a quibusdam aliis recedunt.

In fine articuli sacramentales formulae absolutionis generalis e libro liturgico Rituale Romanum, Ordo Poenitentiae depromptae, exponuntur.